

MOSKWA, 19 LUTEGO 1965

Москва, 19 февраля 1965 г.

Глубокоуважаемая Пани Профессор!

Благодарю Вас за Ваше столь любезное письмо, которое я получил неделю назад. К сожалению отвечаю с некоторой задержкой, т.к. книга *Indians of the Urban Northwest* была занята, и я достал её только сегодня. Ссылка, которую я сделал относится к стр. 254, а цитата дальше, которая кончается словами «его усилия увенчиваются успехом и признанием племени», и к которой ссылки нет, относится к той же 254 стр.

Влад. Ник. Топоров просил меня написать Вам, что *Green* — это название стихотворения из сборника *Romances sans paroles*. Издания *Pugvedy* указывать не надо, так как всегда имеется в виду издание Aufrecht'a (впрочем не отличающееся от других изданий). Поэтому достаточно указать номер гимна.

У нас все более или менее в порядке. Может быть Вы слышали, что летом прошлого года у нас была семиотическая конференция в Эстонии, в Тарту. На ней присутствовало около 40 человек, главным образом из Москвы. Мы все делали доклады, которые, как мы надеемся, должны выйти отдельным сборником летом этого года. Всего две недели назад в Тарту же закончилась другая конференция, на которой также были люди из Москвы. Эта конференция была посвящена, в основном, проблемам востоковедения, но там были интересные доклады и по семиотике (Т. Я. Елизаренковой, А. М. Пятигорского, А. Я. Сыркина, В. Н. Топорова и других). Я там делал доклад о фонологической типологии кетского языка. Материалы этой конференции также будут опубликованы.

Так что семиотическая жизнь у нас снова расцвела, причём многое делается на более глубоком уровне, чем раньше, например, Вяч. Всев. и Влад. Ник. написали книгу о праславянской моделирующей семиотической системе (некоторое развитие их софийского доклада).

Меня, признаться, очень обрадовало Ваше известие, что совместный сборник выходит. Конечно надо надеяться, что в будущем может быть удастся выпускать тематически более однородные публикации, но это, как первая ласточка, очень кстати и приятно.

Простите за всякие хлопоты, связанные с нашими сочинениями.

Очень надеюсь Вас вскоре увидеть. Сердечный привет пану Ежи Ворончаку, м[ожет] б[ыть] он меня ещё помнит.

С сердечным приветом.

Д. Сегал.

P. S. Вячеслав Всеволодович чувствует себя неплохо, но сейчас он ложится на операцию сосудов ноги, что должно ему помочь.

[S t e m p e l :] [Москва,] 20 II 65.

Rkp Arch. IBL PAN, k. 1 i koperta.

*Przekład polski*

Moskwa, 19 lutego 1965 r.

Wielce szanowna Pani Profesor!

Dziękuję Pani za tak miły list, który otrzymałem tydzień temu. Niestety, odpowiadam z pewnym opóźnieniem, gdyż książka *Indians of the Urban Northwest* była wypożyczona i dostałem ją dopiero dzisiaj. Odsyłacz, który podałem, dotyczy str. 254, a cytata dalej, kończący się słowami „wysiłki zostają uwieńczone powodzeniem i uznaniem plemienia”, do którego nie ma odsyłacza, odnosi się także do str. 254.

Wład. Nik. Toporow prosił, bym napisał Pani, że *Green* — to nazwa wiersza w tomie *Romances sans paroles*. Wydania *Rigwedy* ukazywać nie trzeba, gdyż zawsze ma się na myśli wydanie Aufrecht’a (nie różniące się zresztą od pozostałych wydań). Dlatego wystarczy wskazać numer hymnu.

U nas wszystko mniej więcej w porządku. Może Pani słyszała, że latem ubiegłego roku miała miejsce u nas konferencja semiotyczna w Estonii, koło Tartu. Było na niej około 40 osób, głównie z Moskwy. Wszyscy wystąpiliśmy z referatami, które, mamy nadzieję, powinny się ukazać jako odrębny tom latem tego roku. Dwa tygodnie temu w Tartu znów zakończyła się inna konferencja, na której także byli ludzie z Moskwy. Była ona poświęcona głównie problemom orientalistyki, ale były tam też ciekawe referaty dotyczące semiotyki (T. J. Jelizarenkowej, A. M. Piatigorskiego, A. J. Syrkin, W. N. Toporowa i innych). Ja tam wygłosiłem referat o typologii fonologicznej języka ketskiego. Materiały tej konferencji także zostaną wydane.

A więc życie semiotyczne znowu u nas rozkwitło, przy czym wiele dokonuje się już na poziomie głębszym niż dawniej, na przykład Wiacz. Wsiew. i Wład. Nik. napisali książkę o prasłowiańskim systemie modelującym (pewne rozwinięcie ich referatu wygłoszonego w Sofii).

Przyznam, że bardzo ucieszyłem się otrzymaną od Pani wiadomością, że wspólny tom wychodzi. Oczywiście, trzeba mieć nadzieję, że w przyszłości, być może, uda się wydawać publikacje tematycznie bardziej jednorodne, ale to pierwsza jaskółka — przyjemna i w samą porę.

Proszę nam wybaczyć wszelkie kłopoty związane z naszymi tekstami.

Mam nadzieję wkrótce Panią zobaczyć. Przesyłam serdeczne pozdrowienia dla pana Jerzego Woronczaka, może on jeszcze mnie pamięta.

Serdecznie pozdrawiam.

D. Siegał

PS. Wiaczesław Wsiewołodowicz czuje się nieźle, ale idzie teraz na operację naczyń krwionośnych w nodze, co powinno mu pomóc.